

Justyna Majewska



Mury
i szczeliny

Przestrzenie
getta warszawskiego

Mury i szczeliny

Mury i szczeliny.
Przestrzenie
getta warszawskiego

Justyna Majewska

Warszawa 2024

Łukaszowi i Jeremiaszowi,
Moim Skale i Kamykowi

Dawnym i obecnym mieszkańcom
ulicy Niskiej w Warszawie

Podziękowania

Książka ta nie powstałaby bez wsparcia instytucji i ludzi, którym w tym miejscu chcę serdecznie podziękować. Po pierwsze, dziękuję prof. Barbarze Engelking, promotorce mojej pracy doktorskiej, za pomoc i okazaną mi ogromną cierpliwość. Rozprawę, będącą podstawą tej książki, mogłam pisać w ramach obowiązków służbowych, pracując w Dziale Naukowym Żydowskiego Instytutu Historycznego, za co dziękuję moim przełożonym. Dziękuję European Holocaust Research Infrastructure, które przyznało mi stypendium na pobyt badawczy w Archiwum Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie. Dziękuję zespołowi Wiener Wiesenthal Institut für Holocaust-Studien, a szczególnie prof. Évie Kovács i dr. Béli Ráskyemu za ciepłe przyjęcie w Instytucie i za stworzenie wspaniałych warunków pracy podczas rocznego stypendium badawczego.

Pracując nad tą dysertacją, miałam przyjemność przedstawić jej fragmenty podczas warsztatów i seminariów. Dziękuję uczestnikom i organizatorom Seminarium Młodych Badaczy przy Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Seminarium Doktorskiego w Muzeum Historii Żydów Polskich Polin, warsztatów Poland-Israeli Workshop w Zichron Jaakow, warsztatów Research Workshop „New Findings on Poland and Its Neighbors” zorganizowanych przez United States Holocaust Memorial Museum i Centrum Badań nad Zagładą Żydów, warsztatów EHRI „«Polish» sources for Holocaust Research”, warsztatów „New Approaches to Research on Everyday Life during World War II” zorganizowanych przez The Herder Institute, Niemiecki Instytut Historyczny, German Culture Forum for Central and Eastern Europe oraz Foundation House Upper Silesia. Spotkania te i dyskusje dawały mi energię do pracy.

Jestem wdzięczna redaktorom i tłumaczom pełnej edycji Archiwum Ringelbluma pracującym pod merytoryczną opieką dr Eleonory Bergman, prof. Tadeusza Epszteina i dr hab. Katarzyny Person. Tak łatwy dostęp do najważniejszej kolekcji dokumentów dotyczących getta warszawskiego opatrzonych nie-nagannym aparatem naukowym, często wychodzącym poza tradycyjne ramy edytorskie, pomógł mi zrozumieć wiele aspektów społecznego (dys)funkcjonowania getta warszawskiego i znacznie ułatwił moje zadanie. Dzięki uczestnictwu w pracach zespołu badawczego przygotowującego pod kierunkiem dr Marii Ferenc i prof. Andrzeja Żbikowskiego *Encyklopedię getta warszawskiego*

miałam okazję na bieżąco poznawać nowe ustalenia dotyczące historii i aspektów społecznych funkcjonowania getta.

Dziękuję Krzysztofowi Banachowi, Krzysztofowi Bielawskiemu, dr. Michałowi Grochowskiemu, Marcie Janczewskiej, prof. Adamowi Kopciowskiemu, prof. Jackowi Leociakowi, dr. Grzegorzowi Rossolińskiemu-Liebe, dr. Adamowi Sitarkowi za konsultacje i przekazanie materiałów źródłowych niedostępnych w czasie pandemii. Słowa podziękowania kieruję także do recenzentów mojej rozprawy doktorskiej, prof. Jerzego Kochanowskiego i dr. hab. Piotra Laskowskiego, prof. UW oraz do prof. Anny Landau-Czajki, recenzentki wydawniczej tej pracy. Dzięki ich uwagom udało mi się uniknąć wielu błędów. Ponadto Piotrowi Laskowskiemu zawdzięczam pomysł na tytuł książki.

Autorem mapy getta warszawskiego jest kartograf dr Paweł Weszpiński. Okładkę oraz szatę graficzną książki przygotowała graficzka Agnieszka Prus. Dziękuję im za ten wkład. Dr Agnieszce Kąjczyk dziękuję za konsultacje fotograficzne, pomoc w pozyskaniu zdjęć opublikowanych w książce oraz za życzliwość.

Serdecznie dziękuję również Wydawnictwu ŻIH, jego szefowej Annie Jaroszuk oraz nieocenionej Annie Opolskiej. Wszystkim debiutantom życzę tak cierplivej, wrażliwej i wyrozumiałej redaktorki prowadzącej. Składam podziękowania także Beacie Bińko, która stała na straży poprawności językowej książki.

Za długie rozmowy, wspólne lektury, wsparcie emocjonalne i intelektualne dziękuję mojej przyjaciółce dr Marii Ferenc. W każdej chwili mogłam liczyć na pomoc i radę ze strony Dagmary Swałtek-Niewińskiej i dr Aleksandry Bańkowskiej, za co serdecznie im dziękuję.

Wreszcie dziękuję mojej rodzinie, bez której nigdy nie udało by mi się napisać doktoratu, a więc nie byłoby także tej książki. Mamie za wsparcie logistyczne i doping, Siostrze za troskę. Łukaszowi, mojej skale, za cierpliwość i niezachwianą wiarę, że skończę pisać. Jeremisiowi zaś za codzienne lekcje wytrwałości w dążeniu do celu.

Wprowadzenie

Granica getta warszawskiego miała 18 km długości. W linii prostej jest to odcinek porównywalny z odległością między Warszawą a Pruszkowem, Łomiankami czy Konstancinem-Jeziorną. Pokonanie takiej odległości dobremu piechurowi zajęłoby przynajmniej cztery godziny. Pod względem obszaru getto zajmowało 307 ha – 3% powierzchni miasta wyrwane z serca Warszawy. Jakim sposobem więc granica getta mogła być tak długa? Staje się to jasne już przy pierwszym spojrzeniu na jego mapę. Granica na niektórych odcinkach miała formę muru zamykającego ulice, biegła też przez podwórza granicznych kamienic, środkiem ulic. Była nieregularna, zachwiana wcięciami, uskokami i klinami, z których największy, wzdłuż ul. Chłodnej, dzielił getto na dwie części: na getto małe i duże. W styczniu 1942 roku otwarto tam kładkę zwaną mostem nad ul. Chłodną, która stała się jednym z emblematów getta warszawskiego.

Zbudowanie trwałego muru nie jest łatwe. Podczas kładzenia cegieł ważne jest trzymanie poziomu i pionu, tak aby mur był równy i nie przewrócił się na którąś ze stron. O jego wytrzymałości w dużym stopniu decyduje także użyta zaprawa. Jeśli jest zbyt gęsta, po wyschnięciu nie będzie elastyczna i w efekcie spoiwo zacznie pękać, a między cegłami pojawią się szczeliny. Tytułowe „mury i szczeliny” odnoszą się nie tylko do rzeczywistego muru, który na rozkaz Niemców budowano w Warszawie od 1940 roku, aby podzielić miasto na tę i tamtą stronę. Myślę o nich również w sensie metaforycznym. Cegły reprezentują doświadczane w getcie głód, choroby, strach, tęsknotę, poniżenie, lęk, przemoc, a w końcu też – śmierć. Szczeliny symbolizują próby zmiany opresyjnej przestrzeni getta i ustanawiania w nim alternatywnych mikroświatów, punktów cywilnego oporu, przestrzeni akceptacji.

Niniejsza książka jest zmienioną – poprawioną, skróconą i jednocześnie poszerzoną – wersją mojej pracy doktorskiej „Getto warszawskie z perspektywy socjologii przestrzeni i czasu” obronionej w 2022 roku w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Dotyczy specyficznego miejsca istniejącego w określonym czasie: getta warszawskiego w latach 1940–1943 – największego, najbardziej zaludnionego getta w Europie okupowanej przez Niemców. Według badaczy w marcu 1941 roku w getcie przebywało nawet 460 tys.¹ osób, w większości w fatalnych warunkach mieszkaniowych, narażonych na choroby, utratę dorobku życia, bezradne obserwowanie śmierci najbliższych, śmierć głodową, a w końcu śmierć w komorach gazowych Treblinki. Getto było też miejscem pracy i często heroicznym wysiłków pracowników Rady Żydowskiej, Żydowskiej Samopomocy Społecznej, komitetów domowych, opiekunów głodujących dzieci, lekarzy praktykujących nadludzką medycynę², a także działań zarówno partii politycznych i syjonistycznych ruchów młodzieżowych, jak i Żydów religijnych, z których część przeżywała kryzys wiary. Była to przestrzeń siłą narzucona jej mieszkańcom, choć

1 Tatiana Berenstein, Adam Rutkowski, *Liczba ludności żydowskiej i obszar przez nią zajmowany w Warszawie w czasach okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1958, nr 2 (26), s. 78.

2 Termin „nadmudzka medycyna” spopularyzowała Adina Blady-Szwajger, lekarka, która w powojennych wspomnieniach pisała, że w getcie lekarze stawali wobec wyzwań przekraczających ludzkie możliwości i pozostawiających ich z poczuciem bezsilności. Zob. Adina Blady-Szwajger, *I nic więcej nie pamiętam*, Warszawa: Volumen, 1994, s. 19, 50.

zlokalizowana w rejonie Warszawy, który Żydzi zamieszkiwali przez dziesięciolecia. W fizycznym kształcie stanowiła do pewnego stopnia spadek po historii zarządzania i zagospodarowania przestrzennego stolicy Polski. Układ urbanistyczny, typy zabudowy, przedwojenna struktura ludności i struktura zawodowa mieszkańców wynikały z wielowiekowej historii miasta, gdzie na zmianę zezwalano Żydom na zamieszkanie, aby po kilku latach przywilej ten cofnąć³. Getto nazistowskie ulokowane w Dzielnicy Północnej odziedziczyło niejako takie cechy, jak przeludnienie, ubóstwo, złe warunki mieszkaniowe, które doskonale wpisywały tę przestrzeń w stereotypowe myślenie nazistów o „naturalnych warunkach bytowych” Żydów⁴. Jednak przestrzeń getta warszawskiego była czymś innym niż przedwojenna Dzielnica Północna.

Getto funkcjonowało od 16 listopada 1940 roku. Za datę jego likwidacji przyjmuje się 16 maja 1943 roku, kiedy na znak pacyfikacji powstania żydowskiego gen. Jürgen Stroop wysadził w powietrze Wielką Synagogę na Tłomackiem. Nie są to jednak sztywne cezury, które porządkują opowieść przedstawioną w tej książce. W badaniach najbardziej interesował mnie okres funkcjonowania getta przed wielką akcją likwidacyjną, kiedy kształtowały się jego granice i zasady życia społecznego, kiedy Żydzi wyczekiwali końca wojny i wierzyli, że istnieje przed nimi przyszłość. Aby wskazać, jak władze niemieckie zmieniały swój stosunek do instytucji getta jako formy izolacji, wracam do lat trzydziestych XX wieku. Dużo uwagi poświęcam kolejnym miesiącom 1940 roku, gdy trwały dynamiczne prace nad utworzeniem getta warszawskiego. Analizę kończę przed dniem 22 lipca 1942 roku, kiedy Niemcy rozpoczęli wielką akcję likwidacyjną. W ciągu 62 dni wysiedlania wywieźli do obozu zagłady w Treblince i tam zamordowali w komorach gazowych ponad 300 tys. mieszkańców getta. Wtedy też getto warszawskie przestało istnieć w swojej pierwotnej formie miejsca koncentracji Żydów do czasu „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Kolejny

3 Barbara Engelking, Jacek Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, wyd. 2, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2013, s. 26–35; Konrad Matyjaszek, *Produkcja przestrzeni żydowskiej w dawnej i współczesnej Polsce*, Kraków: Universitas, 2019, s. 212–229.

4 Dan Michman, *The Emergence of Jewish Ghettos during the Holocaust*, tłum. Lenn J. Schramm, Cambridge–New York: Cambridge University Press, 2010, s. 45–60.

niemal rok funkcjonowania tzw. getta szczątkowego przedstawiam przez pryzmat losów bohaterów mojej książki, zarówno ludzi, jak i miejsc.

Aby uchwycić fenomen getta warszawskiego, niezbędne jest spojrzenie na nie z różnych perspektyw – przede wszystkim twórców i mieszkańców getta, a więc z perspektyw niemieckiej i żydowskiej. W rozdziale pierwszym, w którym rekonstruuje działania niemieckie, pokazuję, jak długim i dynamicznym procesem było tworzenie dzielnicy zamkniętej. Punktami odniesienia są tu zarówno przedwojenne rozważania niemieckich ideologów na temat tego, czym jest „getto”, globalna polityka antyżydowska władz niemieckich z roku 1940, jak i poszczególne aspekty procesów decyzyjnych podczas zakładania innych gett w okupowanej Polsce.

W rozdziale drugim przedstawiam, jak konkretne działania i decyzje zmieniały przestrzeń wyobrażoną – getto wyobrażone – w przestrzeń doświadczaną. Przeprowadzki do getta były wydarzeniem, którym żyło i które obserwowało całe miasto. Wyrwanie z dotychczasowego miejsca życia stanowiło dotkliwą zmianę, tym bardziej że w 1940 roku nie było wiadomo, jak długo ta nowa sytuacja może potrwać, rok, dwa, trzy... Czytelnicy poznają najpierw proces negocjowania przebiegu granic getta między Radą Żydowską a Zarządem Miejskim, następnie zaś formalne i nieformalne zasady wymiany mieszkań między Żydami i Polakami. Obu tym procedurom towarzyszyły inicjatywy oddolne, które ujawniały postawy Polaków wobec tworzenia getta. Za mur przenosili się Żydzi, których wielu Polaków traktowało jak obcych, ale dla części warszawian byli oni sąsiadami, kolegami z pracy i szkoły, przyjaciółmi.

Dwa kolejne rozdziały zabierają Czytelników za mur getta, a ich wspólnym mianownikiem jest refleksja o tym, jak przebywanie w publicznej i prywatnej przestrzeni getta wpływało na relacje międzyludzkie. W rozdziale trzecim pokazuję, jak izolacja i programowe głodzenie jego mieszkańców prowadziły do degradacji ulicy i domu. Ulice przeludnionego getta były ciasne, zaśmiecone, śmierdzące, głośnie, zaanektowane przez natarczywych żebraków, ulicznych artystów i ciała zmarłych. Potęgowały uczucie chaosu i chęci ucieczki. Ale dokąd uciec w zamkniętym mieście? Czy miejscem ucieczki było mieszkanie lub choćby pokój?

Rozdział czwarty jest poświęcony tytułowemu szczelinom w murze getta, jak nazywam udane próby redefinicji przestrzeni dekretowanej. Skupiam się w nim na dwóch rodzajach działań mających na celu odzyskanie przestrzeni publicznej i prywatnej. Są to z jednej strony próby zazielenienia i upiększenia getta, wygospodarowania publicznych oaz spokoju i wytchnienia, z drugiej – tworzenie miejsc akceptacji w przestrzeniach wspólnotowych, jakimi były kibuce młodzieżowych organizacji syjonistycznych. Ponieważ książka ta w takim samym stopniu jak o miejscach opowiada o ludziach, losy moich bohaterów dopowiadam w części zatytułowanej *Epilog*, umieszczonej po zakończeniu głównych rozważań.

Amerykański socjolog Robert Merton radził, aby klasyczne idee i ujęcia socjologii traktować pragmatycznie, a nie dogmatycznie, jako archiwum pomysłów, hipotez i intuicji, ważnych i użytecznych w rozstrzygnięciu badanych problemów⁵. Wskazówka ta jest wyzwajająca i próbowałam za nią podążać. Czasem to źródła kierowały mnie ku konkretnym metodom badawczym, niekiedy zaś odległe czasowo i tematycznie badania pozwalały mi lepiej zrozumieć procesy zachodzące w żydowskiej dzielnicy zamkniętej.

Stanisław Gombiński, policjant w getcie warszawskim, pisał, że „mieszkańcy ghetta – to byli żywi ludzie; ludzie o pewnej psychice indywidualnej i zbiorowej, o pewnym kręgu zainteresowań i sposobie życia, wzrosli w pewnych warunkach historycznych, ideologicznych i historycznych, ludzie z krwi i kości”⁶. Podążając za tymi słowami, wiedziałam, że podczas socjologicznej analizy doświadczenia getta podstawową wykładnią metodologiczną powinien być współczynnik humanistyczny wprowadzony do socjologii przez Floriana Znanieckiego w latach trzydziestych XX wieku. Metodologia ta opiera się na postulatcie, aby podczas analizy zjawisk społecznych pamiętać, że są one aktualnym bądź potencjalnym przedmiotem działania konkretnych ludzi, żyjących, myślących i czujących osób. Znaniecki

5 Piotr Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Kraków: Znak, 2016, s. 33–34.

6 Stanisław Gombiński (Jan Mawult), *Wspomnienia policjanta z warszawskiego getta*, oprac. Marta Janczewska, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów i Żydowski Instytut Historyczny, 2010, s. 218.

współtworzył też metodę dokumentu osobistego⁷, zgodnie z którą obiektem badań jest subiektywna i indywidualna ocena rzeczywistości przeżywanej przez daną jednostkę. Analizie podlega to, jak jednostki konstruują i rekonstruują rzeczywistość, jakie nadają jej znaczenia i jak ją interpretują. Do kategorii dokumentów osobistych zaliczają się nie tylko dzienniki, pamiętniki, listy, relacje, lecz także reportaże lub wywiady i inne teksty pozwalające zobaczyć świat takim, jakim widział go autor dokumentu. Korzystałam również z rekonstrukcyjnej analizy krzyżowej. Zakłada ona konstruowanie narracji o zdarzeniach, procesach, wzorach zachowań z przeszłości na podstawie wielu relacji⁸.

W zrozumieniu sytuacji społecznej w getcie warszawskim pomocna okazała się też teoria zmiany traumatogenicznej (teoria traumy kulturowej) Piotra Sztompki. Opisany przez tego socjologa model wpływu transformacji postkomunistycznej na polskie społeczeństwo dotyczy procesów zachodzących w zupełnie innych warunkach niż te panujące w getcie warszawskim i obejmuje dłuższą perspektywę czasową, niemniej jego ramy analityczne i teoretyczne są pomocne przy zrozumieniu dynamiki sytuacji społeczności żydowskiej w czasie wojny. Sztompka opisuje zmiany traumatogeniczne jako nagłe, szybkie i gwałtowne, a przy tym niespodziewane, zaskakujące i szokujące. Dotykają one wartości fundamentalnych dla danej zbiorowości, także zakodowanych wzorów i symboli, składających się na jej tożsamość i zapewniających jej ciągłość⁹.

Żadne społeczeństwo nie przyjmuje zmian bezrefleksyjnie i bez oporu. Uruchamia wówczas zachowania oraz indywidualne i zbiorowe procedury, które mają zapobiec kryzysowi. Należą do nich strategie innowacyjne (akumulacja kapitału finansowego, strategie nielegalne), ucieczkowe strategie przystosowawcze (przeczekanie, skupienie w małym gronie) oraz rytualizm lub bunt, jeśli zmiana jest szkodliwa¹⁰. W razie niepowodzenia

7 Kaja Kaźmierska, *O metodzie dokumentów biograficznych*, „Kultura i Społeczeństwo” 1990, nr 1, s. 111–118.

8 Paul Thompson, *The Voice of the Past*, Oxford: Oxford University Press, 2000, s. 269–271.

9 Piotr Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków: Znak, 2005, s. 456–457.

10 Piotr Sztompka, *Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, 2000, s. 86–95.

strategii zaradczych dochodzi do niewydolności społeczeństwa, paraliżu aktywności, apatii, pesymizmu, utraty tożsamości indywidualnej i zbiorowej. Analiza transformacji postkomunistycznej pozwoliła Sztompce wyznaczyć cztery rodzaje skutków ubocznych zmiany. Są to: pojawienie się nowych form ryzyka i zagrożeń, pogorszenie warunków życia, nowe postrzeganie problemów istniejących wcześniej oraz aktualizacja i rewizja pamięci wybranych zdarzeń z przeszłości¹¹. Trzeba tu od razu dodać, że w przypadku mieszkańców getta warszawskiego radykalne pogorszenie warunków życia i pojawienie się nowych zagrożeń nie były skutkiem ubocznym zmiany, lecz immanentną częścią utworzenia dzielnicy zamkniętej.

11 *Ibidem*, s. 22.

Przestrzeń jako obszar badawczy

Moje zainteresowanie badawcze kategorią przestrzeni przynależy do metodologicznych ram zwrotu topograficznego¹². Źródłem zwrotu topograficznego są badania prowadzone w obszarze socjologii miasta i geografii humanistycznej, antropologii kultury i obszarów miejskich. W centrum pola badawczego zwrotu topograficznego stoi aksjologiczny wymiar relacji człowieka z jego otoczeniem. Metodologia ta postuluje badanie przestrzeni życia człowieka jako obszaru emocji, znaków i znaczeń powstających w procesie wzajemnego oddziaływania jednostki i jej otoczenia. Posługuję się definicją „przestrzeni” zaproponowaną przez Bohdana Jałowieckiego, który określa ją jako „twór ludzki, antropologiczny, kulturowy i społeczny, a więc wytworzony przez jednostki, grupy i zbiorowości ludzkie”¹³. Drugim punktem odniesienia jest dystynkcja między „miejscem” i „przestrzenią” zaproponowana przez Jacka Leociaka, który ma największe zasługi w rozwoju metodologii zwrotu topograficznego w polskich badaniach nad Zagładą, a szczególnie nad dziejami getta warszawskiego. Leociak pisze, że „miejsce”

12 Yi-Fu Tuam, *Przestrzeń i miejsce*, tłum. Agnieszka Morawińska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987; Dobiesław Jędrzejczyk, *Geografia humanistyczna miasta*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog, 2004; Robert David Sack, *Conceptions of Space in Social Thought: A Geographic Perspective*, Minneapolis: University of Minnesota Press, 1980.

13 Bohdan Jałowiecki, Marek Szczepański, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2001, s. 301.

to przestrzeń oswojona, konkretna, natomiast „przeźren” jest abstrakcją – dzięki znakom, znaczeniom i fizycznosci nadaje „przeźreni” formę widzialną i namacalną. „Miejsce” zmienia „przeźren abstrakcyjną” w „przeźren doświadczoną”¹⁴. Należy tu także przywołać inny termin topograficzny zaproponowany przez Leociaka, niezbędny do analizy przeźreni getta warszawskiego – „przeźren dekretowana” – rozumiany jako przeźren nowego porządku, arbitralna, nielicząca się z zastanymi realiami, narzucona przemocą i egzekwowana pod groźbą najsurowszych represji¹⁵.

W książce tej ważne są dla mnie także teoretyczne aspekty produkcji przeźreni Henriego Lefebvre’a. Francuski filozof i socjolog, analizując przeźren i architekturę, zwracał uwagę, że mury, ogrodzenia czy fasady odgrywają podwójną rolę: jednocześnie ukazują i chowają. Dziela świat na scenę, gdzie coś się dzieje, oraz na obszar zakazany, niewidzialny, gdzie odbywa się wszystko to, co nie może wydarzyć się na scenie, co niedopuszczalne, zbrodnicze czy zabronione¹⁶. Lefebvre wprowadził też termin „lekarze przeźreni”, nazywając tak architektów i planistów, którzy na przełomie XIX i XX wieku zastosowali język medyczny także do opisu obszaru architektury, twierdząc, że istnieje przeźren patologiczna, którą należy „wyleczyć”.

14 Jacek Leociak, *Biografie ulic. O żydowskich ulicach Warszawy od narodzin po Zagładę*. Warszawa: Dom Spotkań z Historią, 2018, s. 9–10.

15 Jacek Leociak, *Warszawa okupacyjna – topografia i egzystencja*, „Teksty Drugie” 1999, nr 4, s. 24.

16 Henri Lefebvre, *The Production of Space*, tłum. Donald Nicholson-Smith, Oxford: Blackwell, 1991.

Średniowieczny mnich Bernard z Chartres miał powiedzieć, że uczeni są jak karły, które wspinają się na ramiona gigantów, by widzieć więcej od nich i dalej sięgać wzrokiem. Widzą więcej nie za sprawą bystrości swojego wzroku, lecz dzięki temu tylko, że wznoszą się ponad gigantów¹⁷. Getto warszawskie stało się obiektem badań naukowych z chwilą jego powstania, o czym piszę dalej. Trwający dekady przyrost wiedzy na temat tej żydowskiej dzielnicy zamkniętej jest ogromny, zwalnia mnie z potrzeby pisania całościowej historii getta i pozwala wejść w dialog z istniejącymi książkami i ustaleniami. Nie będę wymieniać tu wszystkich opracowań dotyczących życia i śmierci w getcie warszawskim, podam jedynie tych autorów, których rozpoznania i publikacje są najważniejsze w kontekście istotnych dla mnie zagadnień.

Książka z tak określonym polem badawczym nie powstałaby, gdyby nie wcześniejsze badania nad gettem warszawskim prowadzone przez takich gigantów, jak Israel Gutman¹⁸, Ruta Sakowska¹⁹ czy przede wszystkim Barbara Engelking i Jacek Leociak, autorzy monumentalnego *Przewodnika po nieistniejącym*

17 Sztompka, *Kapitał społeczny*, s. 33.

18 Israel Gutman, *Walka bez cienia nadziei. Powstanie w getcie warszawskim*, tłum. Marcin Stopa, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 1998; *idem*, *Żydzi warszawscy 1939–1943. Getto – podziemie – walka*, tłum. Zoja Perelmuter, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 1993.

19 Ruta Sakowska, *Ludzie z dzielnicy zamkniętej. Z dziejów Żydów w Warszawie w latach okupacji hitlerowskiej, październik 1939 – marzec 1943*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1993; *eadem*, *Dwa etapy. Hitlerowska polityka eksterminacji Żydów w oczach ofiar. Szkic historyczny i dokumenty*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1986.

mieście, w którym omawiają wszystkie aspekty życia społecznego getta. Bardzo ważna jest dla mnie także książka Marii Ferenc „Každy pyta, co z nami będzie”. *Mieszkańcy getta warszawskiego wobec wiadomości o wojnie i Zagładzie*²⁰. W swoim studium dotyczącym źródeł i interpretowania informacji, które docierały do getta, socjolożka ta poruszyła zagadnienia związane z kształtowaniem przestrzeni getta, a także rodzącą się świadomością nadchodzącej Zagłady. W ostatnich dwóch dekadach ukazało się kilka ważnych publikacji omawiających poszczególne aspekty funkcjonowania warszawskiej dzielnicy zamkniętej. Klasyczną już pozycją jest książka Samuela Kassowa o tajnym archiwum getta²¹. Wymienić należy także prace Katarzyny Person o policji żydowskiej²², Marii Ciesielskiej o lekarzach w getcie²³, Lei Preis o losie uchodźców w getcie warszawskim²⁴, Agnieszki Witkowskiej-Krych o sierotach²⁵, biografię Adama Czerniakowa autorstwa Marcina Urynowicza²⁶. Podstawowym źródłem wiedzy o getcie warszawskim jest zakończona w 2023 roku pełna edycja dokumentów z Archiwum Ringelbluma. Zapoczątkowana w 1997 roku, obejmuje 40 tomów. Každy z nich zawiera krytyczne omówienie wybranego zagadnienia. Dla mnie najważniejsza była lektura tomów poświęconych m.in. gettu warszawskiemu, dzieciom, Radzie Żydowskiej i Żydowskiej Samopomocy Społecznej, prasie podziemnej, zawierających kronikę Emanuela Ringelbluma, dzienniki i reportaże.

20 Maria Ferenc, „Každy pyta, co z nami będzie”. *Mieszkańcy getta warszawskiego wobec wiadomości o wojnie i Zagładzie*, Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny, 2021.

21 Samuel D. Kassow, *Kto napisze naszą historię? Ukryte Archiwum Ringelbluma*, tłum. Grażyna Waluga, Olga Zienkiewicz, Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny, 2017.

22 Katarzyna Person, *Policjanci. Wizerunek Żydowskiej Służby Porządkowej w getcie warszawskim*, Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny, 2018.

23 Maria Ciesielska, *Lekarze getta warszawskiego*, Kobyłka: Wydawnictwo Dwa Światy, 2017.

24 Lea Preis, *Displaced Persons at Home: Refugees in the Fabric of Jewish Life in Warsaw. September 1939 – July 1942*, tłum. Naftali Greenwood, Yad Vashem: Jerusalem, 2015.

25 Agnieszka Witkowska-Krych, *Dziecko wobec Zagłady. Instytucjonalna opieka nad sierotami w getcie warszawskim*, Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny, 2023.

26 Marcin Urynowicz, *Adam Czerniaków 1880–1942. Prezes getta warszawskiego*, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2009.

Do najistotniejszych lektur zaliczyłabym przywoływaną już książkę Jacka Leociaka *Biografie ulic. O żydowskich ulicach od narodzin po Zagładę*²⁷. Druga pozycja wnosząca wkład w badania nad odczuwaniem przestrzeni w getcie to *Zagłada i pamięć* Barbary Engelking²⁸, badaczki, która do opisanego zatłoczonego getta użyła określenia „bagnu behawioralne”. Autorem tego pojęcia jest John B. Calhoun, etolog badający zachowania szczurów w przepelnionych klatkach. Bagnem behawioralnym nazwał on rażące wypaczenia w zachowaniu większości szczurów, które zostały skupione w nienaturalnie dużej grupie²⁹. Na gruncie nauk społecznych termin ten rozpropagował Edward Hall, twórca proksemiki zajmującej się analizą wpływu relacji między osobami i ich otoczeniem na relacje psychologiczne. Hall podzielił przestrzeń na dospołeczne, sprzyjające interakcji, oraz odspołeczne, skłaniające do zachowania dystansu. Określił także przestrzeń trwałą, półotwartą i nieformalną. Istnienie tych przestrzeni wyznacza dystanse, które regulują zachowania społeczne ludzi. Hall wyróżnił dystanse: intymny, indywidualny, społeczny i publiczny. Sytuacje, kiedy dystanse te są unieważniane z powodu przeludnienia czy nadmiernego tłoku, zalicza do kategorii bagna behawioralnego. Ludzie skrępowani przestrzenią czują się wpędzeni w zachowania i relacje emocjonalne, które wywołują nadmiar stresu. Ten z kolei powoduje zwiększenie wrażliwości na zatłoczenie, nasilającej się wraz ze wzrostem tłoku³⁰. Engelking, pisząc o bagnie behawioralnym w kontekście getta warszawskiego, podkreśla zanik kolejnych zdefiniowanych przez Halla przestrzeni dystansu. Wszelka intymność, w tym intymność śmierci, została tam zatarta³¹.

W książce tej inspiruję się też bardziej ogólnymi badaniami nad zagładą Żydów europejskich, w których przestrzeń stanowi element kluczowy. Alberto Giordano, Anne K. Knowles oraz Tim Cole określają ją jako wydarzenie o głębokim wymiarze geograficznym³². W ramach swoich topograficznych badań nad Zagładą

27 Leociak, *Biografie ulic*.

28 Barbara Engelking, *Zagłada i pamięć*, Warszawa: IFiS PAN, 2001, s. 82–85.

29 Edward Hall, *Ukryty wymiar*, wstęp Aleksander Wallis, tłum. Teresa Hołówka, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1978, s. 53.

30 *Ibidem*, s. 144–155, 174.

31 Engelking, *Zagłada i pamięć*, s. 82–85.

32 *Geographies of the Holocaust*, red. Anne Kelly Knowles, Tim Cole, Alberto Giordano, Bloomington–Indianapolis: Indiana University Press, 2014, s. 1.

ukuli termin „geografia opresji”³³. Obejmują nim nazistowskie idee terytorialne, takie jak *Lebensraum* (niem. przestrzeń życiowa, termin, który rozgranicza świat na przestrzeń „aryjską” i „niearyjską”), proces planowania i projektowania miast germańskich (w znaczeniu nazistowskiej propagandy) oraz tworzenie gett i obozów. Wszystkie te koncepty i działania zakładają fizyczne niszczenie starego i konstruowanie nowego świata³⁴. Tim Cole jako prekursor badań topograficznych nad Zagładą w książce *Holocaust City: The Making of the Jewish Ghetto* przedstawił historię getta w Budapeszcie, skupiając się na procesie decyzyjnym poprzedzającym organizację getta³⁵. Analizował pracę architektów i urbanistów, którzy wydzielali przestrzeń nie tylko dla Żydów, ale przede wszystkim dla nie-Żydów. Przywoływał też słowa Francisca Aldora, opublikowane jeszcze w 1940 roku, o tym że Niemcy, tworząc w Polsce *Lebensraum*, przestrzeń życiową dla „Aryjczyków”, jednocześnie tworzą strefę *Todesraum*, obszar niearyjski, strefę śmierci³⁶. „Los Polski pod okupacją niemiecką pokazuje aż nazbyt wyraźnie, co Niemcy mają na myśli, mówiąc o «niemieckiej przestrzeni życiowej» – jest to jednocześnie przestrzeń śmierci dla innych ludzi”³⁷. W analizie prac nad utworzeniem getta w Budapeszcie Cole stawiał przede wszystkim pytania o problemy, jakie musieli przezwyciężyć twórcy getta, oraz analizował proponowane przez nich rozwiązania³⁸. Proces tworzenia getta w Budapeszcie określał jako konstruowanie dwóch rodzajów przestrzeni, miejsca żydowskiej nieobecności i miejsca żydowskiej obecności.

Nie tylko historycy, lecz także geografowie zajmują się przestrzennymi ujęciami Zagłady. Amerykanin W.A. Douglas Jackson stworzył termin „krajobrazy pariasów”, odnoszący się do przestrzeni, do których zsyłane są osoby nieakceptowane społecznie, odrzucane. Przestrzeń ta może przyjąć formę kolonii, obozu, zakładu zamkniętego, getta czy rezerwatu. Jako przykład

33 *Ibidem*, s. 3.

34 *Ibidem*.

35 Tim Cole, *Holocaust City: The Making of a Jewish Ghetto*, New York–London: Routledge, 2003.

36 Francis Aldor, *Germany's Death Space. The Polish Tragedy*, London: nakładem autora, 1940, s. 141.

37 *Ibidem*, s. 252. Wszystkie cytaty z literatury angielskojęzycznej podano w przekładzie autorki.

38 Cole, *Holocaust City*, s. 13.

reżimu tworzącego „krajobrazy pariasów” Jackson wskazywał nazistowskie Niemcy, a obozy śmierci identyfikuje jako najbardziej ekstremalną i okrutną formę wygnania³⁹. Brytyjski geograf David Sibley na nazwanie obszaru mniej pożądanego, przeznaczonego dla grup marginalizowanych społecznie ukuł termin „krajobraz wykluczenia”. Władza wykorzystuje przestrzeń do stworzenia figury „obcego”, „innego”, którego miejsce jest „gdzieś indziej”. Sibley wskazuje nazistowskie Niemcy jako reżim z programem wykluczenia, który najjaskrawiej wyraża się poprzez przestrzeń⁴⁰. Z kolei termin „przestrzeń dominacji” pochodzi od brytyjskiego geografa Steve’a Pile’a i odnosi się do przestrzeni powstałej w wyniku kontroli społeczno-przestrzennej. „Przestrzeń dominacji” powstaje, kiedy władza poprzez opresyjne praktyki chce kontrolować i regulować to, jak ludzie używają przestrzeni, automatycznie ograniczając ruch do ściśle określonych obszarów, takich jak zakon, więzienie, obóz koncentracyjny, nieruchomość, parafia itp.⁴¹ Pile pisał, że „przestrzeń dominacji” mają za zadanie jednocześnie oczyszczać i wykluczać.

Użycie powyżej opisanych kategorii przestrzennych do opisu sytuacji w getcie warszawskim ujawnia cechy nadane dzielniccy żydowskiej przez jej organizatorów. Bliskie sobie znaczeniowo terminy „krajobraz pariasów” i „krajobraz wykluczenia” podkreślają postrzeganie Żydów jako osób nieakceptowanych społecznie, odrzucanych, a obszaru getta jako przestrzeni mniej wartościowej. Kategoria „przestrzeni dominacji” wypukla kontrolę, jaką Niemcy sprawowali nad Żydami, odbierając im prawo do wyboru miejsca przebywania.

Istotnym źródłem inspiracji przy formułowaniu pytań badawczych, szczególnie w pierwszej części książki, były dla mnie prace skupiające się na analizie myślenia sprawców. Pierwszą z nich są badania Alona Confino, który w książce *The World without Jews* stwierdził, że podejmując analizę antysemitycznych fantazji Niemców, należy ustalić, jak wyglądały ich wyobrażenia o świecie bez Żydów, skoro dopuścili w tej wizji jako cakowicie

39 W.A. Douglas Jackson, *The Shaping of Our World: A Human and Cultural Geography*, New York: John Wiley & Sons, 1985, s. 309, 311, 318.

40 David Sibley, *Geographies of Exclusion: Society and Difference in the West*, London: Routledge, 1995, s. IX, 49.

41 Steve Pile, *Introduction*, w: Steve Pile, Michael Keith, *Geographies of Resistance*, London: Routledge, 1997, s. 16, 29.

uzasadnione ich prześladowania, a następnie eksterminację⁴². Confino podjął próbę podążania za tą niemiecką koncepcją i intencjami nazistów, a przy tym rekonstruował geografie Zagłady, realizującą pewną wizję świata i jego przyszłości. Drugim ważnym kontekstem jest analiza kulturowo-leksykalna terminu „getto”, jaką Dan Michman przeprowadził w książce *The Emergence of Jewish Ghettos during the Holocaust*, pokazując ewolucję tego słowa od czasów średniowiecznych do II wojny światowej. Przeanalizował ponownie kluczowe dokumenty, śledził także różnice między żydowskimi dzielnicami zamkniętymi na terenach okupowanej Polski i Europy, wskazując, że koncepcja getta nie została nigdy oficjalnie sformalizowana w przeciwieństwie do choćby rady żydowskiej.

Wielokrotnie odwołując się również do klasycznych prac *Zagłada Żydów europejskich* Raula Hilberga⁴³ oraz *Geneza „ostatecznego rozwiązania”* Christophera R. Browninga⁴⁴, a także do biografii Adolfa Eichmanna autorstwa Davida Cesaraniego⁴⁵. Jeśli chodzi o publikacje dotyczące innych gett, nieocenione są badania Adama Sitarka⁴⁶, Andrei Löw⁴⁷, Davida Silberklanga⁴⁸ i Alicji Jarkowskiej⁴⁹.

- 42 Alon Confino, *A World without Jews: The Nazi Imagination from Persecution to Genocide*, New Haven: Yale University Press, s. 6.
- 43 Raul Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich*, t. 1-3, tłum. Jerzy Giebułtowski, Warszawa: Piotr Stefaniuk, 2014.
- 44 Christopher R. Browning, *Geneza „ostatecznego rozwiązania”. Ewolucja nazistowskiej polityki wobec Żydów, wrzesień 1939 – marzec 1942*, przy współpracy Jürgena Matthäusa, tłum. Barbara Gutowska-Nowak, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012.
- 45 David Cesarani, *Eichmann. Jego życie i zbrodnia*, tłum. Jacek Lang, Zakrzewo: Wydawnictwo Replika, 2004.
- 46 Adam Sitarek, *Otoczone drutem państwo. Struktura i funkcjonowanie administracji żydowskiej getta łódzkiego*, Łódź: Instytut Pamięci Narodowej, 2015.
- 47 Andrea Löw, *Getto łódzkie / Litzmannstadt Getto. Warunki życia i sposoby przetrwania*, tłum. Małgorzata Półrola, Łukasz Marek Płeś, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2012; Andrea Löw, Markus Roth, *Krakowscy Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945*, tłum. Ewa Kowynia, Kraków: Universitas, 2014.
- 48 David Silberklang, *Bramy leż. Zagłada w dystrykcie lubelskim*, tłum. Monika Metlerska-Colerick, Lublin: Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” i Yad Vashem, 2022.
- 49 Alicja Jarkowska-Natkaniec, *Wymuszona współpraca czy zdrada? Wokół przypadków kolaboracji Żydów w okupowanym Krakowie*, Kraków: Universitas, 2018; Elżbieta Rączy, *Zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim w latach 1939–1945*, Rzeszów: Uniwersytet Rzeszowski i Instytut Pamięci Narodowej, 2014.

Moim celem było zrekonstruowanie tego, jak stworzono przestrzeń getta i jak jej używano. Stąd skupiłam się przede wszystkim na doświadczeniu i punkcie widzenia jednostki, a co za tym idzie, korzystałam w dużej mierze z dokumentów osobistych i wywołanych „tam i wtedy”. Są to przede wszystkim źródła wytworzone przez Żydów, w znacznie mniejszym stopniu przez Niemców i Polaków.

Głównym źródłem do badań są dokumenty zgromadzone przez tajne archiwum getta działające pod kryptonimem „Oneg Szabat” (Radość Soboty), zorganizowane przez historyka i działacza społecznego Emanuela Ringelbluma. Unikatowa i nowatorska metodologia pracy badawczej tego środowiska, nastawiona na dokumentowanie wszelkich przejawów życia codziennego, przyczyniła się do powstania korpusu dokumentów utrwalających ślady dramatycznych przemian w społeczności żydowskiej dokonujących się pod wpływem wprowadzania przez władze okupacyjne kolejnych rasistowskich separacyjnych rozporządzeń. Zespół Oneg Szabat czerpał z metodologicznych ustaleń historyków Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie (JIWO), a szczególnie Szymona Dubnowa, który postulował, aby w badaniach i dokumentowaniu historii Żydów opierać się nie tylko na materiałach urzędowych oraz osobistych dokumentach elit żydowskich, lecz także na relacjach Żydów „dnia powszedniego”⁵⁰.

50 Nawiązuję do tytułu powieści *Żydzi dnia powszedniego* Jehoszui Perlego (tłum. Michał Friedman, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 1998, wyd. w jidysz w 1935). O metodologii JIWO zob. Ewa Koźmińska-Frejliak, →

Troska o obowiązujący w międzywojniu wymóg reprezentatywności, osiągnany przez angażowanie społeczeństwa w zbieranie danych historycznych czy społecznych, była nieustannie obecna w pracach Oneg Szabat. O losach Żydów w getcie warszawskim i całej okupowanej Polsce miały zaświadczyć zbierane do tego archiwum materiały, takie jak ankiety, monografie sztuki, relacje z przesiedleń do getta warszawskiego, opracowania o różnych zawodach (np. fryzjerzy) i instytucjach (np. punkty dla uchodźców, punkty opieki nad dziećmi), relacje z obozów pracy przymusowej, wywiady, listy prywatne. Wiele uwagi poświęcono również opiece zdrowotnej, walce z głodem, utrwalaniu doświadczenia osób głodujących. Ważną część archiwum stanowią kazania, teksty o charakterze religijnym i opisujące prześladowania Żydów religijnych. Duży zasób dokumentacji to prace literackie, eseistyka, poezja powstająca w getcie, sztuki teatralne, rysunki i fotografie. Zgromadzono również wiele materiałów dotyczących edukacji: wypracowania uczniów tajnych szkół, plany lekcji, opracowania poświęcone zapaści edukacyjnej, a także nowe wersje klasycznych bajek dopasowane do realiów życia w getcie. W zbiorach Oneg Szabat znajdziemy też rozmaite artefakty życia codziennego: kartki żywnościowe, bilety tramwajowe, karty meldunkowe. Jednocześnie gromadzono dokumenty oficjalne: niemieckie dokumenty urzędowe, korespondencję między instytucjami, obwieszczenia i ulotki, dokumenty Rady Żydowskiej i Żydowskiej Samopomocy Społecznej. W archiwum zachowała się część prasy podziemnej wydawanej w getcie warszawskim. Materiały te miały stanowić podstawę projektu badawczego „Dwa i pół roku wojny”, który nigdy nie został ukończony.

Spośród tak różnorodnych materiałów Archiwum Ringelbluma wiele stało się podstawą moich badań. Mam na myśli m.in. ankiety przeprowadzone z dziećmi ze świetlic, reportaże Pereca Opoczyńskiego, opracowania Stanisława Różyckiego oraz dzienniki, przede wszystkim kronikę getta prowadzoną przez Ringelbluma. Niezastąpionym źródłem informacji jest też zachowana w archiwum prasa podziemna różnych działających

„Obecnie przed historykiem wyrasta cały szereg problemów...” Centralna Żydowska Komisja Historyczna – geneza i dokonania, w: Szymon Datner, Walka i zagłada białostockiego ghetta, red. Ewa Rogalewska, Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny, 2014, s. 7-10.

w getcie partii politycznych i organizacji młodzieżowych. Prasa jest zbiorem unikatowym i na razie bardzo mało wykorzystywanym w pracach na temat getta. Poza artykułami programowymi poświęconymi sprawom bieżącym, odezwaniami i przedrukami klasyków prasa podziemna, podobnie jak przed wojną, stanowiła przestrzeń wymiany myśli, a także sporów ideologicznych⁵¹. Według Mariana Fuksa w getcie wydawano około 70 pism, w tym 40 w jidysz, 20 w języku polskim i 10 w hebrajskim⁵². Cechą charakterystyczną całej prasy podziemnej był wysoki stopień zideologizowania – wszystkie wydarzenia bieżące czy rocznice interpretowano w duchu doktryny danego ruchu. Prasa była jednym z mediów kształtujących modele percepcji i rozumienia aktualnej sytuacji, a zarazem interpretacji przeszłości i oczekiwań wobec przyszłości.

Kolejnym ważnym dla mnie źródłem są dzienniki z okresu wojny zgromadzone w Żydowskim Instytucie Historycznym i Archiwum Instytutu Yad Vashem. Z powojennych materiałów autobiograficznych korzystałam rzadko. W centrum moich pytań badawczych znalazły się sytuacje, które z perspektywy ocalałych rozgrywały się niejako na uboczu głównych wydarzeń. W konfrontacji z wywózkami do Treblinki proces wymiany mieszkań między Żydami a Polakami wydaje się marginalny i rzadko o nim wzmiankowano w powojennych relacjach. Dodatkowo spisujący swoje doświadczenia po wojnie często przedstawiali je z punktu

51 Wysiłek związany z drukiem prasy był podejmowany od samego początku okupacji, choć możliwości redakcyjne, edytorskie i drukarskie nawet w minimalnym stopniu nie były zbliżone do okresu przedwojennego. Trudno dziś w pełni określić liczbę tytułów prasowych wydawanych w getcie; Ringelblum w *Pismach z getta* twierdził, że publikowano dużo i że był to jeden z obszarów konkurencji między organizacjami. Jak podaje Israel Gutman, jeden egzemplarz pisma docierał do 20 i więcej czytelników. Najwcześniejszy zachowany numer prasy został wydany przez Bund w maju 1940 roku. Podziemie getta warszawskiego nie miało możliwości korzystania z profesjonalnej drukarni. Egzemplarze pism były zazwyczaj kopiowane na powielaczu, czasem przepisywane na maszynie przez kalkę. Pisma wydawano z różną częstotliwością, zależnie od możliwości i dostępu do papieru ukazywały się miesięczniki, dwutygodniki, a także druki okolicznościowe. Więcej na temat procesu wydawniczego prasy podziemnej w getcie warszawskim i jej kolportowania zob. Gutman, *Żydzi warszawscy 1939-1943*, s. 225-234; Engelking, Leociak, *Getto warszawskie*, s. 707-714.

52 Marian Fuks, *Z dziejów wielkiej katastrofy narodu żydowskiego*, Poznań: Sorus, 1999, s. 186.

widzenia ocalałego, używając autocenzury, pomijając tym samym wiele informacji szczegółowych, czasem niewygodnych. Ze źródeł powojennych korzystałam więc przede wszystkim w rozdziale czwartym, omawiając alternatywne mikroświaty getta. W tym wypadku, odwrotnie niż w innych częściach książki, to źródła wojenne wydawały się niewystarczające.

Poza prasą podziemną nieocenionym źródłem informacji o okupacyjnym życiu codziennym jest prasa oficjalna, „Gazeta Żydowska”⁵³ i „Nowy Kurier Warszawski”⁵⁴. Oba pisma ukazywały się jako prasa legalna, koncesjonowana, podlegająca cenzurze. Z tego powodu są uważane za tzw. prasę gadzinową. Mimo ciężącego na nich odium kolaboracji uważam, że gazety te dopełniają obrazu okupacji wyłaniającego się z dzienników, szczególnie napięć w obliczu wymiany mieszkań i relacji lokatorskich w getcie.

53 Marta Janczewska, „Gazeta Żydowska” (1940–1942), w: *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX–XX w.)*, red. Joanna Nalewajko-Kulikow, współpraca Grzegorz P. Bąbiak i Agnieszka J. Cieślukowa, Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2012, s. 167–179; Piotr Kowalik, *Życie religijne na łamach „Gazety Żydowskiej”*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały”, 2019, nr 15, s. 253–273.

54 Zuzanna Schnepf, *Losy pracowników niemieckiej gadzinówki „Nowy Kurier Warszawski” w świetle powojennych procesów z dekretu sierpniowego*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały” 2006, nr 2, s. 132–159.

Rozdział 1

„To musi być getto
przymusowe”.

Getto w perspektywie
niemieckiej

Alon Confino w książce *A World without Jews* pisał, że Niemcy, aby stworzyć nowy świat, podporządkowany Tysiącletniej Rzeszy, najpierw musieli go wymyślić. „Wszyscy, zarówno jednostki, jak i narody, opowiadają historie o sobie samych, aby nadać swojemu istnieniu cel i znaczenie. Historie te stają się fundamentem naszej tożsamości, chociaż ich opowiadanie nie służy porządkowaniu faktów, ale raczej ich przeinaczaniu, znajdowaniu uzasadnienia dla naszych motywacji do działania, do czynienia dobrych uczynków, a jeszcze częściej złych”¹. Częścią procesu wymyślania świata pod panowaniem Niemców było snucie nowej opowieści o przeszłości tego narodu, aby uzasadnić wizję jego przyszłości. Zakładała ona dążenie do osiągnięcia stanu, w którym Żydzi przestaną istnieć. Confino stwierdza, że w tym kontekście kluczem do zrozumienia antysemickich fantazji nie jest już zaświadczenie o minionych wydarzeniach, lecz objaśnianie nazistowskiej koncepcji nowego świata „bez Żydów”. Jak Niemcy budowali wizję przyszłości, w której prześladowanie, a później zagłada Żydów były uzasadnione, zrozumiałe i wyobrażalne?²

W tym rozdziale opisuję, jak powstało i funkcjonowało getto warszawskie z perspektywy sprawców, niemieckich i austriackich urzędników różnych wydziałów Urzędu Szefa Dystryktu Warszawskiego, którzy powołali warszawską dzielnicę zamkniętą i nią zarządzali. Ich działania przedstawiam w odniesieniu do procesów ustanawiania innych gett na terenie okupowanej Polski, co pozwala lepiej uchwycić rolę instytucji getta na tle antyżydowskich działań nazistów w ogóle oraz specyfikę samego getta warszawskiego.

1 Alan Confino, *A World without Jews: The Nazi Imagination from Persecution to Genocide*, New Haven: Yale University Press, s. 5.

2 *Ibidem*, s. 6.

Kontrola nad Żydami. Przedwojenne rozważania niemieckich urzędników na temat „żydowskiej dzielnicy zamkniętej” i „getta”

Dyskusje o tym, czym powinna być i jak powinna funkcjonować przestrzeń określana jako żydowska dzielnica mieszkaniowa, toczyły się w kręgach wysokich urzędników niemieckich od 1933 roku. Były elementem procesu realizacji utopii narodowo-społecznej obiecującej Niemcom szansę rozwoju większego, niż mieli w całej swojej historii³. Wizję Trzeciej Rzeszy głoszoną przez NSDAP można wpisać w pojęcie utopii definiowanej przez socjologa Jeffreya C. Alexandra jako normatywny model alternatywnego porządku społecznego, określający zarówno teorię, jak i praktyki społeczne. Podstawą utopii jest „wyidealizowany obraz doskonale działającego świata myśli, cnót i czynów”, który wyznacza standardy tego, „jak powinno być”⁴. Ideologia NSDAP opierała się na nacjonalizmie, ksenofobii, antykomunizmie, antykapitalizmie oraz dogmacie o nierówności ras, który Adolf Hitler w 1919 roku nazwał „rozumnym” antysemityzmem. Rozumny

3 Götz Äly, *Państwo Hitlera*, tłum. Wojciech Łygaś, Gdańsk: Finna, 2006, s. 9-10.

4 Jeffrey C. Alexander, *Siła utopii i utopia naprawy obywatelskiej*, w: *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 1, wybór i oprac. Aleksandra Jasińska-Kania, Lech M. Nijakowski, Jerzy Szacki, Marek Ziółkowski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2006, s. 438.

antysemityzm miał prowadzić do planowego i ustawowego zwalczania przywilejów Żydów, a ostatecznie do ich całkowitej eliminacji⁵. Naziści obiecywali naprawę kraju, dźwignięcie go z zapaści ekonomicznej, w której znalazł się po klęsce w I wojnie światowej, i zwalczenie wrogów niemieckiego społeczeństwa. Jednak, jak podkreśla historyk Trzeciej Rzeszy Wolfgang Benz, narodowy socjalizm nie miał w latach trzydziestych XX wieku sprecyzowanego programu ani gotowej wizji teoretycznej, według której zamierzał budować państwo i społeczeństwo.

Jak zaznacza historyk Götz Äly, Trzecia Rzesza nie kojarzyła się większości jej niemieckich obywateli z uciskiem, dyktaturą, brakiem wolności słowa i przekonań. Od 1933 roku rząd lawinowo inicjował reformy w rolnictwie, upowszechniał motoryzację, wprowadził urlopy pracownicze, umarzał kredyty. NSDAP budowała kraj przyjazny dla Niemców, którzy z uwagi na rzekomą wyższość rasową byli przeznaczeni do przewodzenia innym narodom i zasługiwali na więcej, niż do tej pory dostawali.

Nowa wspólnota narodowa manifestowała się także w języku. To właśnie on tworzy i reguluje relacje, uwidacznia ukryte nastroje i wskazuje na zmiany w społeczeństwie. Język, jak zauważył filolog i antropolog Edward Sapir, ma siłę konsolidacyjną⁶. Nowomowa faszystowska – *Lingua Tertii Imperii* (LTI) – dość szybko weszła do powszechnego użycia; stała się jednym ze środków odbudowy czy też, jak chcieli naziści, naprawy społeczeństwa, ponieważ pozwalała nazywać świat od początku, ustanawiała nowe reguły, prawa, normy i wartości społeczne, mówiła, „jak powinno być”. Jak pisał Victor Klemperer, jej badacz, język nie tylko tworzy i myśli za jednostkę, ale także kieruje jej uczuciami i duchowością⁷. Słowa będące synonimami populistycznych idei, wystarczająco często powtarzane, zostają szybko przyswojone

- 5 Wolfgang Benz, *Historia Trzeciej Rzeszy*, tłum. Roman Kazior, Warszawa: Trio, 2006, s. 65–66. O antysemityzmie rozumnym zob. list Adolfa Hitlera o celach nowoczesnego antysemityzmu, 16 września 1919, Monachium, w: *Wybór źródeł do nauczania o Zagładzie Żydów na okupowanych ziemiach polskich*, wybór i oprac. Alina Skibińska, Robert Szuchta, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2010, s. 35.
- 6 Edward Sapir, *Język*, w: *idem, Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje*, tłum. Barbara Stanosz, Roman Zimand, Anna Wierzbicka, wstęp Anna Wierzbicka, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1978, s. 45.
- 7 Victor Klemperer, *Lingua Tertii Imperii. Notatnik filozofa*, tłum. Juliusz Zychowicz, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1983, s. 23.

zgodnie ze swoim nowym znaczeniem, z nowo nadaną wartością, która ma zapewnić realizację celów politycznych. *Lingua Tertii Imperii* „przesyca swoją trucizną słowa, syntagmy i zdania, czyni język sługą swego straszego systemu, zdobywa w nim swój najsilniejszy, najbardziej jawny i jednocześnie najtajniejszy środek propagandowy”⁸. Spośród wielu wytrychów nowomowy Trzeciej Rzeszy⁹ stosowanych do budowy nowej wspólnoty narodowej, a co za tym idzie, do kształtowania myślenia obywateli Trzeciej Rzeszy i urzeczywistnienia ideologii nazistowskiej, najistotniejsze były słowa „Niemiec” i „Żyd”.

Pierwszą wykładnią tych terminów jest program Deutsche Arbeiterpartei (DAP), czyli Niemieckiej Partii Robotniczej (która później przekształciła się w NSDAP), z 24 lutego 1920 roku. W jego czwartym punkcie napisano: „Obywatelem państwa może być tylko ten, kto jest *Volksgenosse*. *Volksgenosse* może być tylko ten, kto ma krew niemiecką niezależnie od wyznania. Żaden Żyd nie może być przeto *Volksgenosse*”¹⁰. Zdaniem członków DAP Żydzi, tak jak i inni cudzoziemcy, przebywali w granicach Niemiec jako goście. Odmówiono im więc udziału w wyborach (pkt 5) i piastowania stanowisk urzędowych (pkt 6). Członkowie partii domagali się ekstradycji emigrantów przybyłych do kraju po 1914 roku (pkt 8), a w razie groźby głodu – także wszystkich obcokrajowców (pkt 7)¹¹. Po przejęciu władzy przez nazistów cele partii uznano za ogólnonarodowe, a jej ideologię za państwową.

Po zdefiniowaniu tego, kto jest „Niemcem”, należało określić jego antytezę, wroga, czyli „Żyda”. Pełna definicja tego pojęcia została ustanowiona 11 kwietnia 1933 roku rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ustalono, że Żydem jest każdy, kto ma żydowskiego rodzica lub dziadka¹². DAP-owska definicja Niemca w nieco zmienionej formie została powtórzona

8 *Ibidem*, s. 23–24.

9 Zob. m.in. Rosa Sala Rose, *Krytyczny słownik mitów i symboli nazizmu*, tłum. Zuzanna Jakubowska, Agnieszka Rurarz, Warszawa: Sic!, 2003.

10 *Wybór źródeł do nauczania o Zagładzie Żydów na okupowanych ziemiach polskich*, s. 36.

11 *Ibidem*.

12 Więcej na temat definicji i kategorii Żydów zob. Raul Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich*, tłum. Jerzy Giebułtowski, Warszawa: Piotr Stefaniuk, 2014, t. 1, s. 69–84. Hilberg słusznie zauważył, że definicja ta nie opiera się na kryteriach rasowych. Kluczowym kryterium było wyznanie przodków konkretnej osoby. „W końcu nazistów nie interesował <żydowski nos>. Chodziło im o <żydowskie wpływy>” (s. 69).

w pkt. 1 par. 2 ustaw norymberskich z 15 września 1935 roku: „Obywatelem Rzeszy jest tylko obywatel krwi niemieckiej i pokrewnej, który swym zachowaniem dowodzi, że jest skłonny i nadaje się do wiernego służenia Narodowi Niemieckiemu i Rzeszy Niemieckiej”¹³.

Zdefiniowanie wroga pozwoliło władzy i współpracującemu z nią niemieckiemu społeczeństwu na stworzenie grupy wykluczonej, niepożądananej¹⁴, której odebrano możliwość uczestniczenia w życiu społecznym, gospodarczym, politycznym i kulturalnym. Żydzi zdaniem nazistów rozmyślnie działali na szkodę kraju, mieli być odpowiedzialni m.in. za przyjęcie krzywdzących dla Niemiec ustaleń traktatu wersalskiego kończącego I wojnę światową i winni ponieść za to karę. Mając w swoich rękach władzę legislacyjną, wykonawczą i sądowniczą oraz nie wahając się użyć przemocy werbalnej i fizycznej do wyegzekwowania przepisów, naziści bez żadnych przeszkód dokonali rewolucji, którą socjolog i politolog James Ch. Davies nazwał „wsteczną”¹⁵. Niemcy miały długą tradycję antysemicką, jednak dopiero po 1933 roku antysemityzm stał się oficjalnym elementem polityki państwowej, a społeczeństwo akceptujące asymilację Żydów zmieniło się w społeczeństwo antysemickie¹⁶. W nowym ustroju nie chodziło o zapewnienie równego dostępu do dóbr wszystkim mieszkańcom Trzeciej Rzeszy, ale o wzrost dobrobytu grupy uznanej za obywateli Niemców przy równoczesnym spadku lub całkowitym uniemożliwieniu korzystania z tych samych dóbr Żydom. Liczne działania administracyjne – wprowadzenie ustaw norymberskich skutkujących ostracyzmem społecznym i szeroko stosowanym bojkotem ekonomicznym – eliminowały Żydów z życia gospodarczego i społecznego kraju. Ataki fizyczne, niszczenie mienia spychały ich w całkowitą izolację społeczną.

13 Ustawa o obywatelstwie Trzeciej Rzeszy z 15 września 1935 roku.

14 W grupie wykluczonej oprócz rasowo obcych Żydów znaleźli się również ideowo wrodzy komuniści oraz społecznie nieużyteczne osoby niepełnosprawne.

15 James Ch. Davies, *Przyczynek do teorii rewolucji*, w: *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 2, wybór i oprac. Aleksandra Jasińska-Kania, Lech M. Nijakowski, Jerzy Szacki, Marek Ziolkowski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2006, s. 1097.

16 Götz Äly w książce *Europa przeciwko Żydom 1880-1945* (tłum. Joanna Czudec, Warszawa: Filtry, 2021) analizuje politykę antysemicką krajów europejskich.

Uniemożliwiając im kontynuowanie lub podjęcie pracy, otrzymanie opieki medycznej czy dostępu do szkolnictwa, odbierając poczucie bezpieczeństwa osobistego, powodując ubożenie, hitlerowskie Niemcy arbitralną decyzją rozwiązały umowę społeczną, zgodnie z którą państwo gwarantuje ochronę wszystkim obywatelom. Ponieważ restrykcje te miały moc prawną, grupie wykluczonej, atakowanej prawnie i fizycznie przez własne państwo odmówiono prawa do reprezentanta czy obrońcy.

W styczniu 1933 roku w Niemczech w większych ośrodkach mieszkało 523 tys. Żydów. Stanowili oni mniej niż 1% populacji kraju. W efekcie przejścia władzy przez NSDAP w dwóch pierwszych latach rządów nazistów nawet 37 tys. Żydów zdecydowało się na emigrację do krajów sąsiednich, m.in. do Danii, Francji, Niderlandów, Szwajcarii¹⁷. W kolejnych latach emigracja malała, choć nazistowscy urzędnicy robili wiele, aby ją ułatwić i zmusić jak najwięcej Żydów do opuszczenia kraju. Debaty z uwzględnieniem zastrzeżeń władz co do tworzenia gett w Rzeszy toczyły się na tle swobodnej i powolnej emigracji Żydów i ich szybkiego ubożenia.

Raporty z monitorowania nastrojów społecznych prowadzone w Niemczech przez komórki Gestapo i SD w latach trzydziestych wskazują, że niemieccy Żydzi odczuwali opresyjność nowego państwa i porównywali swoją sytuację do uwięzienia w niewidzialnym, duchowym getcie, do którego zostali siłą zepchnięci. Widzieli, że zostali usunięci na margines życia społecznego, są prześladowani i niesprawiedliwie pozbawieni podstawowych praw obywatelskich¹⁸. Termin „getto”, który w powszechnej świadomości, również niemieckich Żydów, był synonimem ubogiej, przeludnionej dzielnicy zamieszkałej przez zacofaną biedotę, zyskał teraz nowy wymiar. Zaczął oznaczać stan narastającej izolacji psychicznej i społecznej. Sytuacja wykluczenia i poczucie zamknięcia w niewidzialnym getcie były tematem kazań, dyskusji i artykułów niemieckojęzycznej prasy

17 David Cesarani, *Ostateczne rozwiązanie. Losy Żydów w latach 1933–1949*, tłum. Katarzyna Bażyńska-Chojnacka, Piotr Chojnacki, Warszawa: Prószyński i S-ka, 2019, s. 120.

18 Dan Michman, *The Emergence of Jewish Ghettos during the Holocaust*, tłum. Lenn J. Schramm, Cambridge–New York: Cambridge University Press, 2010, s. 37.

żydowskiej. W 1935 roku Joachim Prinz, rabin z Berlina, pisał w tekście opublikowanym na łamach „Jüdische Rundschau”:

Żyjemy w getcie i to zaczyna przenikać do naszej świadomości. [...] To getto nie ma już wymiaru geograficznego, wskazanego obszaru, przynajmniej nie w znaczeniu takim jak w średniowieczu. Getto to „świat”. Nie ma żadnego widzialnego znaku. Przejawia się brakiem sąsiadów. Takie jest przeznaczenie Żydów: brak sąsiadów. Możliwe, że takie rzeczy dzieją się tylko raz, i kto wie, jak długo taki stan, życie bez sąsiadów, będzie trwał¹⁹.

Analizując nastroje panujące wśród Żydów niemieckich przed II wojną światową, historyk Dan Michman zwraca uwagę, że dla części z nich takie getto było zjawiskiem negatywnym, niosło ze sobą zagrożenia wykluczenia społecznego, prawnego i mentalnego, podczas gdy dla innych było szansą na obronę żydowskich wartości moralnych i określonego stylu życia²⁰.

Termin „getto” w znaczeniu izolacji społecznej, getta duchowego, o którym pisali pracownicy Referatu Żydowskiego SD i Gestapo, został szybko przejęty przez niemieckich decydentów. Na dowód Michman wskazuje list obergruppenführera SS Reinharda Heydricha, szefa Policji Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei – Sipo) do obergruppenführera SS Rudolfa Hessa, ministra rządu Rzeszy, sygnatariusza ustaw norymberskich, z lutego 1937 roku. Heydrich proponował w nim wydanie dekretu, który umożliwiłby wyznaczenie oddzielnych kurortów wakacyjnych, tak aby Niemcy w czasie dopiero co wprowadzonego w prawie pracy wypoczynku „nie byli narażeni na kontakt z Żydami”²¹. Takie prawo spowodowałoby „powrót Żydów do getta, zapobiegało ich przebywaniu w niemieckich miejscach publicznych i odseparowało od Niemców skuteczniej niż dotychczas”²². Później w memorandum Gestapo z maja 1938 roku o traktowaniu Żydów

19 „Jüdische Rundschau”, 17 września 1935, cyt. za: Konrad Kwiet, *Without Neighbors: Daily Living in Judenhäuser, w: Jewish Life in Nazi Germany: Dilemmas and Responses*, red. Francis R. Nicosia, David Scrase, New York–Oxford: Berghahn Books, 2010, s. 118.

20 Michman, *The Emergence of Jewish Ghettos*, s. 38–40.

21 Äly, *Państwo Hitlera*, s. 19.

22 Michman, *The Emergence of Jewish Ghettos*, s. 40.

w Berlinie znalazły się pierwsze plany ograniczenia obszaru ich zamieszkania²³. Jeżeli władze miasta – czytamy tam – zaczynają odmawiać zgody na przyjazd i zamieszkanie w Berlinie Żydom z mniejszych ośrodków, którzy w wyniku pogorszenia sytuacji życiowej i prześladowań przez ludność lokalną chcieli zamieszkać w stolicy Rzeszy, to w ten sposób uregulują żydowską migrację do stolicy i osiedlanie się Żydów w granicach miasta²⁴.

Jest to istotne pod kątem pytania o getto. Nawet jeżeli w tej chwili koncentracja Żydów w Berlinie w formie getta wydaje się niewykonalna, takie podejście [niewydawanie zezwoleń – J.M.] może zagwarantować, że niektóre części miasta nie będą od nowa zasiedlane przez Żydów. W ten sposób w dłuższej perspektywie czasu zostanie stworzony rodzaj getta²⁵.

Michman uważa, że termin „getto” jest w memorandum używane w znaczeniu dzielnicy wydzielonej, ale niezamkniętej, bez charakteryzujących ją cech, takich jak przeludnienie i bieda. Autorzy memorandum forsowali pomysł „samoistnego”, niewymagającego dodatkowego działania i sterowania, tworzenia się getta rozumianego jako dzielnica „jednorodna, wydzielona rasowo”. Chodziło więc o rozdzielenie przestrzeni niemieckiej i żydowskiej przez ograniczenie swobody zamieszkania Żydów. Pomysł ten spotkał się jednak z krytyką m.in. urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych²⁶. Niemniej eksplorowanie możliwości izolacji Żydów nie zostało wstrzymane. Albert Speer, od 1937 roku generalny inspektor budowlany stolicy Rzeszy, w swoich planach przekształcenia Berlina w Germanię, stolicę świata pod panowaniem Trzeciej Rzeszy, miał nie tylko

23 Od 1933 roku na skutek polityki antyżydowskiej państwa Żydzi niemieccy albo emigrowali (do jesieni 1941 roku 300 tys. opuściło granice Rzeszy), albo przenosili się z małych ośrodków wiejskich i miejskich do dużych miast, gdzie mogli liczyć na wsparcie finansowe i duchowe tamtejszych gmin. Dane za: Kwiet, *Without Neighbors*, s. 119.

24 Michman, *The Emergence of Jewish Ghettos*, s. 41; Kwiet, *Without Neighbors*, s. 122.

25 Michman, *The Emergence of Jewish Ghettos*, s. 41.

26 W Berlinie nigdy nie powstało getto, jednak w 1938 roku część Żydów, zwłaszcza z reprezentacyjnych części miasta, została zmuszona do przeprowadzenia się do tzw. domów żydowskich (*Judenhäuser*). Zob. Kwiet, *Without Neighbors*, s. 122–124.

zaprojektować nowe monumentalne budowle, które swoim rozmachem zrównałyby Berlin ze starożytnym Rzymem czy Egiptem, lecz także uczynić miasto *judenfrei*, wolnym od Żydów. Chodziło o stworzenie przestrzeni tylko dla Niemców. We wrześniu 1938 roku Speer zaproponował projekt nowego Berlina, który zakładał budowę pod miastem osiedla żydowskiego (*Judensiedlung*) składającego się z 5200 domów, do których mieliby się przenieść berlińscy Żydzi mieszkający w centrum miasta lub w najbardziej reprezentacyjnych posesjach. Projekt nie wszedł nigdy w fazę realizacji. To pogrom Żydów w nocy z 9 na 10 listopada 1938 roku, znany w historiografii jako noc kryształowa, i jego konsekwencje otworzyły przed Speerem nowe możliwości przejmowania nieruchomości berlińskich Żydów²⁷. Taka wizja wyodrębnienia przestrzeni niemieckiej wpisuje się w ideę krajobrazu wykluczenia zdefiniowaną przez geografa Davida Sibleya, w której miejsce „obcego” jest „gdzieś indziej”²⁸, oraz ideę krajobrazu pariasów Douglasa Jacksona, zgodnie z którą Żydzi niemieccy byli osobami nieakceptowanymi społecznie i spychanymi, dosłownie i w przenośni, na jego obrzeża²⁹.

Głównym przeciwnikiem tworzenia gett był Hermann Göring, minister planu czteroletniego. Jego zdaniem wszelkie działania powinny być ukierunkowane na zmuszanie Żydów do emigracji z Rzeszy. Uważał, że jeśli getta będą musiały powstać, lepiej, by tworzyły się niejako samoistnie. Z czasem jednak poglądy Göringa ewoluowały i na spotkaniu 14 października 1938 roku stwierdził, że getta powinny być zaplanowanymi osiedlami tymczasowymi, w których Żydzi oczekiwaliby na wyjazd z kraju. Michman uważa, że Göring przez zakładanie gett chciał dodatkowo wywrzeć na Żydów nacisk, by udali się na emigrację.

Kolejne zebranie na wysokim szczeblu, na którym Niemcy dyskutowali o możliwości utworzenia getta i zaczęli definiować znaczenie tego terminu, odbyło się 12 listopada 1938 roku, dwa dni po nocy kryształowej. W naradzie w gabinecie Hermanna Göringą wzięli udział m.in. minister gospodarki Walter Funk, minister propagandy Joseph Goebbels, minister finansów Lutz

27 *Ibidem*, s. 124.

28 David Sibley, *Geographies of Exclusion: Society and Difference in the West*, London: Routledge, 1995, s. 49.

29 W.A. Douglas Jackson, *The Shaping of Our World: A Human and Cultural Geography*, New York: John Wiley & Sons, 1985, s. 309, 311, 318.

von Krosigk, szef Policji Bezpieczeństwa Reinhard Heydrich oraz szef Policji Porządkowej Kurt Daluege. Podjęto wtedy rozmaite decyzje zaostrzające politykę antyżydowską; zdecydowano choćby o utworzeniu domów lub parków w miejscach zniszczonych synagog, o ograniczeniach dla Żydów w zakresie przebywania w miejscach publicznych (parkach, komunikacji miejskiej, kinach, teatrach, kurortach), o zakazie prowadzenia przez nich samochodów oraz o zakładaniu szkół tylko żydowskich. Takie decyzje prowadzą do powstania przestrzeni dominacji, w której władza kontroluje i reguluje, jak podlegli jej ludzie korzystają z przestrzeni³⁰. Heydrich podkreślał, że całkowita eliminacja Żydów z życia ekonomicznego Rzeszy może być zrealizowana tylko poprzez ich fizyczne usunięcie poza granice państwa. Na bazie doświadczeń emigracyjnych w Austrii, gdzie za pośrednictwem Centralnego Urzędu do spraw Emigracji Żydów (Zentralstelle für Jüdische Auswanderung) w ciągu roku udało się legalnymi środkami zmusić do wyjazdu około 50 tys. osób³¹, przedstawił podobny plan dla Rzeszy. Zdawał sobie sprawę, że jeżeli rocznie będzie emigrowało 8–10 tys. niemieckich Żydów, to cały proces potrwa nawet dziesięć lat. Należało się więc liczyć z tym, że Żydzi oczekujący na emigrację ulegną znacznej pauperyzacji pod wpływem wprowadzanych praw antyżydowskich oraz rekwizycji („aryzacji”) ich mienia. Jako konieczne Heydrich widział zatem obmyślenie jakiejś formy izolacji zubożałych Żydów od ludności niemieckiej, jednocześnie pozwalającej im na aktywność w obrębie pewnych profesji. Zaproponował także, aby Żydzi nosili oznaczenie ułatwiające ich identyfikację. W pewnym momencie Göring zauważył: „Ależ mój drogi Heydrichu, nie unikniesz zakładania gett na dużą skalę w każdym mieście. Trzeba będzie je utworzyć”³².

30 Steve Pile, *Introduction*, w: Steve Pile, Michael Keith, *Geographies of Resistance*, London: Routledge, 1997, s. 16, 29.

31 Do maja 1939 roku z Austrii wyemigrowało niemal 100 tys. Żydów. Do listopada 1941 roku, kiedy Niemcy wstrzymali emigrację z Austrii, kraj zdążyło opuścić 128 tys. Żydów. Cesarani, *Eichmann*, s. 100.

32 Stenographic Report of the Meeting on „the Jewish Question” under the Chairmanship of Field Marshall Goering in the Reichs Air Force (12 November 1938 – 11 o’clock), w: United States Chief Counsel for the Prosecution of Axis Criminality, *Nazi Conspiracy and Aggression*, t. 4. Washington, DC: United States Government Printing Office, 1946, Document 1816-PS, →

Dan Michman wskazuje ten moment konferencji jako kluczowy dla radykalizacji znaczenia terminu „getto”. Göring, mówiąc o nieuniknionym tworzeniu gett, odwołuje się do enklawy zamieszkałej przez Żydów, którzy w wyniku nędzy, przeprowadzek i aryżacji mienia zaczęli koncentrować się w konkretnych dzielnicach miast. W odpowiedzi Heydrich stwierdził:

Jeżeli chodzi o kwestię gett, chciałbym od razu wyjaśnić moje stanowisko. Z punktu widzenia policji myślę, że getta w formie przestrzeni całkowicie odizolowanej, gdzie mogą mieszkać jedynie Żydzi, nie mogą być ustanowione. Nie będziemy mogli kontrolować getta, w którym zostanie zgromadzona cała populacja Żydów. Ono przerodzi się w trwałą kryjówkę dla kryminalistów, w źródło epidemii i tym podobne. Nie chcemy, aby Żydzi mieszkali w tych samych domach co Niemcy, ale dziś niemieckie społeczeństwo zmusza Żyda, by zachowywał się poprawnie. Kontrola nad Żydem sprawowana przez czujne oko niemieckiego sąsiada jest lepsza niż pozwolenie mu na przebywanie pośród tysięcy sobie podobnych, w dzielnicy, gdzie nie będę mógł sprawować odpowiedniego nadzoru nad jego codziennym zachowaniem poprzez nieumundurowanych agentów³³.

Heydrich dążył do zdominowania przestrzeni przez zakazywanie Żydom przebywania w określonych miejscach (np. kurtortach) i budowanie atmosfery getta duchowego, był jednak zdecydowanie przeciwny tworzeniu getta realnego. Getta były dla niego – uważającego się za eksperta w rozumieniu istoty spraw żydowskich – podstawową formą życia społecznego Żydów. Jego zdaniem getta nie powstały w wyniku rozporządzeń, ich istnienie miało wynikać z natury Żydów, którzy sami je tworzyli i przebywali w nich dobrowolnie (szczególnie imigranci z Polski). Według Michmana Heydrich podzielał tezę sformułowaną przez Petera-Heinza Seraphima, doktora ekonomii, cenionego przez nazistów badacza zagadnień Żydów wschodnioeuropejskich, że getta są źródłem żydowskiej witalności i władzy,

https://tile.loc.gov/storage-services/service/II/IImlp/2011525363_NT_Nazi_Vol-IV/2011525363_NT_Nazi_Vol-IV.pdf, s. 452 (dostęp 2 czerwca 2022).

33 *Ibidem*.

źródłem zła i skażenia, siedliskiem kryminalistów i epidemii. To w getcie mieli formować się żydowscy kupcy, robotnicy komuniści, zdegenerowani artyści, którzy pod wpływem przełudnienia i biedy byli wypychani poza getto i przenikali do różnych warstw społecznych kraju zamieszkania³⁴. Seraphim w swojej książce-paszkwilu o Żydach z Europy Wschodniej argumentował:

Nie należy zapominać, że Żydzi mieszkają w miastach średniej wielkości i dużych, w zamkniętych żydowskich społecznościach, to jest tworzą miasto w mieście, żydowskie getto. W takim osiedlu żydowskim ich narodowe i religijne poczucie wspólnoty może przyjąć formę, która jest zupełnie inna i o wiele silniejsza niż w przypadku, kiedy Żydzi mieszkaliby rozproszeni między nie-Żydami³⁵.

Heydrich uważał więc, że getta należy kontrolować i rozbić jedność mieszkających tam Żydów. Z dwojga złego wolałby, aby Żydzi mieszkali wśród Niemców, ponieważ sąsiedzka kontrola sprawdzi się znacznie lepiej niż całkowita izolacja Żydów w wyznaczonej dzielnicy. Również w tej kwestii Göring miał odmienne zdanie, postrzegał getto jako rozwiązanie sprzyjające kontrolowaniu Żydów, będzie bowiem jasne, w których domach mieszkają.

Między Göringiem a Heydrichem nie było zgody co do zagrożeń, jakie niesie ze sobą tworzenie gett, ponieważ każdy z nich patrzył na tę restrykcję z innej perspektywy i chciał ją wykorzystać do innych celów. Heydrich, szef policji, fanatyczny antysemita, mając na uwadze tylko sprawy bezpieczeństwa, myślał o celu długofalowym – usunięciu Żydów z Rzeszy. Göring, minister planu czteroletniego odpowiedzialny za koniunkturę gospodarczą kraju, musiał brać pod uwagę sytuację ekonomiczną Żydów przed ich emigracją, bowiem nadal stanowiliby „obciążenie” dla niemieckiej gospodarki. Rozbieżność priorytetów widać np. w ich dyskusji o problemie zaopatrzenia. Göring zastanawiał się nad sprawą koncentracji sklepów i żydowskich

34 Michman, *The Emergence of Jewish Ghettos*, s. 45 i n.

35 Peter-Heinz Seraphim, *Das Judentum im osteuropäischen Raum*, Essen: Essener Verlagsanstalt 1938, s. 355; cyt. za: Michman, *The Emergence of Jewish Ghettos*, s. 48.

zakładów fryzjerskich na konkretnych ulicach. Czy władze mogą tolerować żydowski handel, czy może należy pozwoić Żydom kupować u Niemców? Odpowiedź Heydricha była szybka i jednoznaczna: „Nie, powiedziałbym, że Niemcy nie będą dłużej służyć w zaspokajaniu codziennych potrzeb Żydów”³⁶. Dla Göringa rozwiązanie tego problemu nie było tak łatwe. Jak zauważył, nie można pozwolić im umrzeć z głodu³⁷, ale jednocześnie nie można dopuścić, by przez umożliwienie im prowadzenia działalności handlowej wywierali wpływ na gospodarkę kraju. Ostatecznie stwierdził, że wszystkie sklepy muszą być aryjskie, a Żydzi będą zakładać spółdzielnie zaopatrywane przez niemieckich dostawców. W dalszej części spotkania Heydrich proponował rozdzielanie szpitali, uzdrowisk, publicznych środków transportu na niemieckie i żydowskie. Propozycja ta spotkała się z zainteresowaniem Göringa, ale powtarzał on przy tym, że wszystkie te działania muszą być podejmowane stopniowo.

Zdaniem Michmana właśnie podczas narady z 12 listopada 1938 roku po raz pierwszy najważniejsi członkowie władzy nazi-stowskiej rozważali możliwe skutki kolejnych regulacji antyżydowskich, a także zalety i wady wprowadzenia gett. Temat getta nie znajdował się w agendzie tego spotkania, w scenopisie nie ma więc konkluzji, czy jest to zjawisko pożądane i pozytywne, choć uczestnicy zdawali się podzielać raczej przekonania Heydricha. Jak podsumował minister finansów Lutz von Krosigk:

Chciałbym podkreślić słowa pana Heydricha wypowiedziane na początku, że musimy zrobić wszystko, by wypchnąć Żydów do innych krajów. Decydującym czynnikiem jest to, że nie chcemy tutaj proletariatu, który był dla nas zawsze strasznym obciążeniem...

(Funk: I zagrożeniem!)

Pomysł getta nie wydaje mi się dobry. Idea getta nie jest podzielana przez wszystkich. Dlatego też naszym celem powinno być to, co powiedział pan Heydrich, pozbycie się Żydów³⁸.

36 Stenographic Report of the Meeting on „the Jewish Question”, s. 453.

37 *Ibidem*.

38 *Ibidem*, s. 455.

Wszystkich uczestników narady łączyło natomiast jedno przekonanie: getta będą rozwiązaniem przejściowym, etapem na drodze do celu – usunięcia Żydów z Rzeszy, anektowanej Austrii i Protektoratu Czech i Moraw poprzez emigrację. Widać tu też wyraźnie dwa sposoby podejścia do problemu gett: radykalne prezentowane przez Heydricha, który nie liczy się z kwestiami gospodarczymi, oraz bardziej przemyślane, wręcz wyrachowane, prezentowane przez Göringa, który poza ideologią bierze pod uwagę obciążenia ekonomiczne.

Rozwiązaniem „problemu żydowskiego” na terenach okupowanej Polski również miała być emigracja. Było to jednak wyzwanie o zupełnie innej skali.

Spis treści

7	Podziękowania	
11	Wprowadzenie	
	O czym jest ta książka?	13
	Metodologia pracy	17
	Przestrzeń jako obszar badawczy	20
	Stan badań	22
	Źródła	28
32	Rozdział 1	
	„To musi być getto przymusowe”.	
	Getto w perspektywie	
	niemieckiej	
	Kontrola nad Żydami. Przedwojenne rozważania	
	niemieckich urzędników na temat „żydowskiej	
	dzielnicy zamkniętej” i „getta”	35
	Getta w okupowanej Polsce	48
	„Zakomunikowano nam o strefie osiadłości”	52
	Wydział Przesiedleń w Urzędzie Szefa Dystryktu	
	Warszawskiego	58
	Rezerwat żydowski i operacja „Nisko”	67
	Plan „Madagaskar”	70
	Utworzenie getta warszawskiego	75
	Funkcjonowanie getta pod kontrolą	
	niemiecką	80
	Transferstelle – Placówka Transferu	81
	Urząd Komisarza Żydowskiej Dzielnicy	
	Mieszkaniowej	86
	Organizacja innych gett jako kontekst dla getta	
	warszawskiego	87
	Piotrków Trybunalski	87
	Radomsko	93
	Łowicz i Głowno	94
	Łódź	96
	Kraków	99
	Lublin	104

110	Rozdział 2	
	„Po co te mury?” Z przestrzeni abstrakcyjnej do miejsca doświadczanego. Ustalanie granic i przeprowadzki do getta warszawskiego	
	Getto, strona aryjska i mur	113
	„Po co te mury? Nikt nie wie”	117
	Starania o kształt granic getta	120
	Walki o ulice i kamienice między Radą Żydowską a Zarządem Miasta	126
	Proces wymiany mieszkań	129
	Każdy chce „złapać” mieszkanie	135
	Żydzi prascy	142
	Próba statystycznego podsumowania przeprowadzek	146
	„Nie dają nam spokoju”. Zmiany granic getta	149
160	Rozdział 3	
	W „zamkniętym mieście”. Proksemiczny wymiar getta	
	Ojf der gas	162
	„Przestałem się orientować w planie miasta”	163
	„Ulice rozcięte, przepołowione, odcięte i wycięte. Ulice – więzienia”	165
	„Przelewają się nieustannie fale przechodniów”	168
	Miasto żebraków	173
	„Fetor potu i trupów”	178
	„Odgłosy ulicy getta brzmią donośnie”	182
	„Czy nie zauważył Pan, że tutaj leży zmarły?”	187
	Dom i kamienica	199
	W domu	201
	W kamienicy	215
	Punkty dla uchodźców i świetlice	221

226	Rozdział 4 „Życie życiem poprzednim”. Alternatywne mikroświaty getta Zielone wysepki pośród piekła 229 Z mieszkańcami i dla mieszkańców 237 Ogródki dziecięce 238 Reglamentacja zieleni 241 Wyspy życia poprzedniego 246 Początek wojny i nowe wyzwania 249 Dzielna 34 252 Nalewki 23 254 Pomiędzy światami 255 Kibuce na Grochowie i Czerniakowie 256 Przeszkolenie rolne poza Warszawą 259
263	Zakończenie
270	Epilog „Zabrano żebraków i zamilkł na ulicach i podwórzach wszelki śpiew...” Porządkowi 275 Przedsmak piekła – Umschlagplatz 277 Furtki 278 Przeprowadzki 281 Ucieczki 286 Nowe granice getta 293 Obrona getta 298
303	Wykaz skrótów
306	Summary
311	Bibliografia
333	Indeks osobowy
351	Indeks geograficzny

Dr Justyna Majewska – kulturoznawczyni, socjolożka i kuratorka. Pracuje w Dziale Naukowym Żydowskiego Instytutu Historycznego, jest także członkinią Centrum Badań nad Zagładą Żydów. Prowadzi sekretariat pisma „Zagłada Żydów. Studia i materiały”. Edytorka biograficznych materiałów źródłowych: *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, tom 15: *Wrzesień 1939. Listy kaliskie. Listy płockie* (wraz z T. Epszteinem, A. Bańkowską, 2014), Chaim Aron Kapłan, *Dziennik 1940 cz. I. Megila życia* (wraz z B. Górecką, 2020), *Nic nie potrzebujemy. Tylko przetrwać ten czas. Relacje Żydów ukrywających się w okupowanej Polsce* (2022). Stypendystka EHRI oraz Wiener Wiesenthal Institut für Holocaust-Studien. Pracowała w zespole kuratorskim przygotowującym wystawę stałą Muzeum Historii Żydów Polskich Polin. Obecnie współpracuje z United States Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie w ramach „Holocaust Justice Project”.



0 300 600 900 m

obszar „zagrożenia tyfusem”
Seuchensperregebiet

Stanisław Adler
Rachela Auerbach
Mary Berg
Henryk Bryskier
Icchak Cukierman
Adam Czerniaków
Stanisław Gombiński
Janina Lewison (Bauman)
Cywia Lubetkin
Henryka Łazowertówna
Henryk Makower
Tadeusz Obremski
Mietek Pachter
Emanuel Ringelblum
Stefan Szpigielman
Irena Węgrowicz-Pawłowska

maksymalny zasięg getta
przed wielką akcją likwidacyjną

adresy przed wielką akcją
likwidacyjną

SA Sienna 30
RA Leszno 64
MB Sienna 41, Chłodna 10, Pawiak
HB Orla 14
IC Dzielna 34
AC Elektoralna 11, Chłodna 20
SG Elektoralna 32
JL Orla 14, Nowolipki 18
CL Dzielna 34
HL Sienna 42
HM Żelazna 58
TO Żelazna 103
MP Prosta 34, Chłodna 41
ER Leszno 18
SS Świętojerska 30
IW Złota 32, Żelazna 103

getto szczątkowe
po wielkiej akcji likwidacyjnej

adresy po wielkiej akcji
likwidacyjnej

SA Muranowska 42
RA Franciszkańska 30
–
HB Nalewki 30
IC Zamenhofa 56
–
SG Muranowska 42
JL Zamenhofa 38, Wołyńska 12
CL Zamenhofa 56
–
HM Gęsia 25
TO szop Oschmana
MP Szczęśliwa 9
ER Nowolipki 55
SS Kupiecka 16
–

Recenzentka: prof. Anna Landau-Czajka, IH PAN

Redaktorka prowadząca: Anna Opolska

Redakcja językowa, indeksy: Beata Bińko

Korekta: Barbara Jędraszko

Korekta techniczna: Marta Wojas

Tłumaczenie streszczenia: Natalia Kłopotek

Mapa: Paweł Wespiński

Fotoedycja: Tandem Studio

Projekt graficzny i skład: Agnieszka Prus

Skład wersji elektronicznej: Michał Latusek

Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma

ul. Tłomackie 3/5

00-090 Warszawa

www.jhi.pl

Księgarnia internetowa: www.ksiegarniatlomackiem.pl

Publikacja powstała przy wsparciu Fundacji
im. Róży Luksemburg – Przedstawicielstwo w Polsce
ze środków Federalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych
Niemiec. Stanowiska wyrażone w niniejszej publikacji
niekoniecznie odzwierciedlają poglądy Fundacji
im. Róży Luksemburg lub Federalnego Ministerstwa
Spraw Zagranicznych.

Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury
i Dziedzictwa Narodowego.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Copyright © Żydowski Instytut Historyczny
im. Emanuela Ringelbluma

Warszawa 2024

ISBN 978-83-67872-25-6

Wydanie pierwsze